

# W Szwecji muzułmanie nie lubią Antify

14 września 2011

SZWECJA. Członkowie skrajnie lewicowej organizacji Antifa, występującej przeciwko rasizmowi i za większą tolerancją dla imigrantów, zostali poturbowani przez imigrancką młodzież.

Jak pisze autor komentarza na eutimes.net, „demoniczny związek” – czyli sojusz islamu i lewicy – jest tylko chwilowy. „Związek stworzony przez marksistów i muzułmanów jest niestabilny i załamie się pod wpływem najłżejszego środowiskowego stresu. Radykalna lewica w Europie używa islamu jako swojego tarana do zniszczenia tego, co pozostało z europejskiej demokracji. Wygląda na to, że członkowie lewicy myślą – przy założeniu, że w ogóle myślą – że gdy ostatnie mury europejskiej cywilizacji runą, oni w jakiś sposób będą w stanie odsunąć muzułmanów od władzy, żeby samemu zacząć zajmować się tworzeniem socjalistycznej utopii”.

Uliczny Festiwal „Reclaim Rosengard” (Odzyskać Rosengard) miał być protestem Antify przeciwko warunkom socjalnym panującym w dzielnicy Malmö, zamieszkałej w dużej części przez muzułmanów, lecz przerodził się w zamieszki. Impreza przebiegła nie całkiem tak, jak zaplanowali to organizatorzy. Miała zacząć się o godzinie 20 w sobotę, ale po około 15 minutach zgromadzeni aktywiści zostali wyparci przez mieszkańców dzielnicy. Nie wpuścili oni również na jej teren ruchomych platform, na których grano muzykę.

„Zebrało się całkiem sporo miejscowych, nie tylko młodzież, ale także rodzice z dziećmi. Myślę, że mieszkańcy Rosengard stracili cierpliwość”, powiedział serwisowi informacyjnemu TT Inger Leite z zarządu dzielnicy. Dodał, że mieszkańcy Rosengard już wcześniej dali jasno do zrozumienia, że według nich nikt nie ma prawa wypowiadać się w ich imieniu.

Lewicowi aktywiści zgromadzili się naprzeciw stacji benzynowej i rzucali kamieniami, butelkami i płonącymi przedmiotami w samochody policyjne. Zamieszki trwały do około 2 nad ranem. W kilku miejscach palił się ogień, spalono m.in. żywopłot przy stacji benzynowej, w której wybito okna. Pół godziny później większość ludzi rozeszła się do domów i sytuacja się uspokoiła. Według rzecznika policji Skane, Larsa-Hakan Lindholm nie zgłoszone zostały żadne poważniejsze incydenty poza kilkoma małymi pożarami i zniszczeniem stacji. Nikt nie został zraniony, nikogo też nie aresztowano.

Tłumaczenie: SY

Źródło oryginalne: [www.eutimes.net](http://www.eutimes.net)

Źródło polskie: [Euroislam](http://Euroislam)